KURJER WARSZAWSKI

D. 20. Sierpnia. — Rok 1838. Poniedziałek. № 220. Jutro, Ś. Joanna Fran:

Wczoraj w kościele XX. Augustjanów, grano Mszą *Cherubiniego* in C., Graduale *Djabellego*, Offertorjum *Redera;* u XX. Franciszkanów Mszą *Djabellego;* w kościele XX. Pijarów, wykonano Mszą Nr 3 J. *Krogulskiego*, tegoż Hymn (*Pokłon przeczystej Rodzicy*), Trio (Modlitwa) z Oratorjum J. *Hajdena*, i *Salve Regina* A. *Tejchmana*. — Dla naszych rolników byle tylko żniwa były pomyślne, sprzedaż tego roczna zboża będzie nader zyskowną. Wczorajsza poczta przyniosła wiadomość o nowem podwyższeniu się cen ziarna w *Amsterdamie*. W *Hamburgu* obawiaią się niedostatku na żyto, bo cały zbiór tegoroczny zgnił na pniu. Z obu tych miejsc wywozy do *Anglji* są bardzo znaczne. — Z żalem dowiaduiemy się, że Jan Nepomucen na Kwilczu Hr. *Kwilecki*, od kilkunastu lat w Warszawie zamieszkały, współ-właściciel fabryki wyrobów chemicznych na Solcu, wyiechawszy do dóbr swoich w W. Xtwie Poznańskiem, tamże w wsi Kobylnikach, d. 1 b. m. w 65 roku wieku swego żyć przestał. Zwłoki iego w grobach rodzinnych w Kwilczu, o 8 mil od miejsca zgonu, na wieczny spoczynek złożone zostały. (G. Por:) — Do księgarni *Zawadzkiego* i *Węckiego* nadeszły nowe książki: Historja wojny 30stoletniej, przez Fr. *Szylera* w języku niemiec: oryginalnie napisana; in 8vo, 2 tomy, Wilno 1837 i 1838, zł. 20. Poezje J. *Kraszewskiego*, z portretem Autora; in 12, 2 tomy, Wilno 1838, zł. 15. Pieśni ludu polskiego w Galicji, zebrał Z. *Pauli;* in 8vo, Lwów 1838, zł. 8. — Wczoraj trwała pogoda przez dzień cały, co było pożądaną osobliwością od dni kilkunastu, lecz chłodne powietrze przeszkodziło udawać się do miejsc spacerowych; prawie na wszystkich idących ulicami widziano płaszcze, a i tym razem w Amfiteatrze Łazienkowskim *Aspazja* nie mogła być *porwaną*. Teatr Rozmaitości zaszczycony był obecnością licznych widzów, zadowolonych z przedstawienia *Miny* i *Landary;* po pierwszej, przywołana JPanna *Daszkiewicz*, a JPan *Żółkowski* po obu.

Z Petersburga. — Na przedstawienie Głównodowodzącego czynną armją Jenerał Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, rozkazem J. C. MOŚCI, z d. 9 Lipca b. r. następni Urzędnicy, w nagrodę ich gorliwej służby, podniesieni zostaią do rang: Radzcy Dworu: Urzędnik Komitetu budow: w Brześciu lit: Assesor kol: *Arciszewski;* Assesora kollegjalnego: Urzędnicy 9 kl., Zostaiący w kanc: Naczelnika Głó: Sztabu czynnej armji *Iwanow;* Ober-audytor 1 lekkiej dyw: iazdy *Szerecki;* Ober-audytor audytorjatu pol: czyn: armji *Noniewicz;* Pomocnik Starszego Adjutanta w wydziale Naczelnika inż: czyn: armji *Woroncow-Wieljaminow;* Sekretarz głó: polnej prowjan: kommisji czyn: armji *Birar;* Dozorca magazynu prowjantskiego Warsz: *Krasowski;* Dozorca takiegoż magazynu Dynaburskiego *Czerwiński*. (*Dokończenie iutro*).

Anglja. — W *Lankauszyr* ceny towarów poszły w górę. — Podług wiadomości z *Halifaxu* z dnia 23 z. m., eskadra angielska przy brzegach północnej Ameryki składała się z 32 okrętów woiennych, 10,200 wojska i 1160 armat. — Spokojność w *Kanadzie* została przywróconą; Korsarz *Bil Jonson* przestał szerzyć rabunki od czasu utraty swoiego statku. — Xiąże *Nortumberland* został obrany Prezesem towarzystwa uczonych, maiącego zebrać się w *Newkastl*.

Francja. — Bryg *Kirassjer*, który wrócił z portu mexykańskiego, przywiózł wiadomość że Rząd *mexykański* stale wzbraniał się zadosyć

uczynić ostatecznemu żądaniu Francuzów. Blokada trwała już przez 10 tygodni; statki franc: zabrały 30 statków kupieckich, tak, iż *Mexyk* przez to poniósł szkody około 1,900,000 fr. Bryg ten właśnie przybył do *Werakruz*, gdy Dowódzca eskadry Kapitan *Bazoche* zamierzył attak na warownię *San Juan d'Ulloa*, lecz rada woienna uznała, że tak słabemi siłami nie można odważyć się do szturmu. Spodziewaią się iednak blokadą zmusić rząd mexykański do przyięcia warunków podanych przez Francuzów, gdyż cło stanowi iego główne dochody, a teraz został onego zupełnie pozbawiony. — Uczniowie rozmaitych szkół, 9 b. m. otrzymali pozwolenie zwiedzić *Wersal*, gdzie ich Nauczyciele oprowadzali w salach muzeum. W południe nakryto stoły w oranżerji dla 1,200 osób. O 4ej, Król ukazał się z młodszemi Królewiczami i oprowadzał młodych gości aż do świetnie illuminowanego teatru, w którym nie mogli zmieścić się wszyscy uczniowie. Król z loży przemówił do *ukochanych kolegów swoich synów*. — Prezes Rady w tych dniach ma być zaszczycony odwiedzinami Króla. — Między *Paryżem* a *Bruxellą* istnieie żywy bieg gońców. — Niepogoda przyniosła wiele szkody żniwom we Francji. — P. *Mole* miał oświadczyć Posłowi *szwajcarskiemu*, iż Francja nie odstąpi od żądania co do oddalenia Xięcia Ludwika *Bonapartego*.

Belgja. — Królowa 8 b. m. wróciła z *Paryża* do *Bruxelli*. — Arcy-biskup *Mechlinu* został wezwany do *Rzymu*, mówią, iż otrzyma kapelusz kardynalski.

Niemcy. — N. CESARZOWA Ross: zjednała w *Kreut* serca wszystkich, wszędzie głoszą o Jej łaskach i przyiaznem obejściu. Cesarsko-Ross: Jenerał Hrabia *Witt*, bawiący w *Karlsbadzie*, przysłał dla N. PANI w podarunku ekwipaż rossyjski z pięknemi kucykami, przydatnemi do podróży w górach. — Internuncjusz Papiezki Xiądz *Wiale* przybył z Rzymu do Mnichowa. — Nowo narodzony Królewicz Neapolit: otrzymał na chrzcie ś. imie *Ludwik*. — 3go b. m. uroczyście obchodzono w *Cieplicach* urodziny Króla Pruskiego; N. CESARZ Ross: przy tej okoliczności podarował 100 dukatów dla żołnierzy używaiących wód w Cieplicach. — Arcy-biskup Grecko-nieunicki i Metropolita Karłowicki Stefan *Sztankowic*, otrzymał od Cesarza Austrjac: tytuł tajnego Radzcy.

Hiszpanja. — Spodziewaią się, że Ministerjum nie zmieni się, gdyż *Espartero* zapewne nie zechce sprzeciwiać się woli Królowej, która koniecznie żąda aby dowództwo zatrzymał. — Hrabia *Kampuzano* były Poseł w Paryżu, zaczął w Madrycie wydawać dziennik polityczny. — Lord *Haj* opuścił S. Sebastjan i krąży teraz z swoią eskadrą przy brzegach. — Głoszą, iż Baron *Rotszyld* pożyczył rządowi madryckiemu 70 miljonów realów. — Jenerał *Pardinas* 30 z. m. miał pobić korpus *Kabrery*. — Poseł francuzki Xżę *Fesensak* z okoliczności uroczystości lipcowych, dał świetną ucztę w Madrycie. — Wieś *Toboso* miejsce rodzinne sławnego *Cerwantesa*, 17 z. m. została zburzona przez Karlistów.

Rozmaitości. — W *Londynie* zdarzył się następuiący przypadek: Ledi *Farwing* z swoią córką *Emilją* przeieżdżały często ulice Reienta, gdzie na rogu stała maleńka Dziewczynka, a przy niej stara Niewiasta; postać tej dziewczynki mocne wrażenie uczyniła na młodej Emilji: „patrz patrz kochana Mamo, rzeknie, to dziecię nie iestże aniołem?“ dajże pokój kochana Emiljo, nie patrz w tę stronę, mamy dosyć żebraków w naszem mieście, „ale najdroższa matko, odrzeknie córka, rumieniec okrył piękną iej twarz, iuż od kilku tygodni obraz tej dziewczynki z myśli mi wyjść nie może, a kiedy koło tego rogu przeieżdżamy, zawsze mi się zdaie że ta maleńka woła na mnie „ratuj mnie Emiljo! ty możesz to uczynić!“ Matka osuknęła się, Córka nic nie mówiąc wtuliła się w kąt karety i strumień łez oblał iej piękne lica; „cóż ci to iest kochana Emiljo! uspokój się, a przyciskaiąc córkę do łona, rzecze: „oto

masz luidora, iak będziem wracać dasz iej biednej.“ W godzinę powóz wraca, Matka każe stanąć, lokaj otwiera drzwiczki od karety, Emilja z radością wyskakuie z niej i biegnie do biednej, za nią choć mimowolnie pośpiesza i Matka, Emilja staie ze łzami w oczach przed nieszczęśliwą; była to Dziewczynka około lat 12 maiąca, okryta czarnym iedwabnym płaszczykiem, kilka loczków wykradało się z pod brudnej chustki którą miała głowę związaną, oczy błękitne zapadłe błyszczały z iej bladej i białej iak śnieg twarzy, a wyraz nędzy i rozpaczy z nich wychodzący, przerażał wszystkich którzy na nią patrzyli; stała iak martwy marmur codziennie w temże miejscu ze swoią towarzyszką, była to stara zmarszczkami pokryta, w brudne łachmany odziana czarownica, która wyciągnąwszy swą chudą rękę, ustawicznie na przechodzących wołała: „Biedna głuchoniema i z urodzenia głupowata, miejcie litość na nieszczęśliwą“, temi słowy także przemówiła do Emilji, widząc ią zbliżaiącą się z luidorem w ręku, ale Emilja odwróciła się z obrzydzeniem od starej, a podaiąc Dziewczynce pieniądz, rzecze „masz biedne stworzenie“; lecz Dziewczynka patrzała na nią przeciągłym wzrokiem i ani się poruszała; stara natenczas rzekła „że ta Dziewczynka nic nie przyjmie, ponieważ iest głuchoniemą i głupowatą do tego, i zaczęła Damom ze łzami opowiadać że iest iej Babką, i że wiele z nią wycierpieć musi. Powieść iej rozczuliła Damy, a Pani, rzekła do Emilji, ażeby powyższą iałmużnę oddała starej; iuż chciała Emilja wypełnić rozkaz matki, gdy iej wzrok spotkał ieszcze wzrok Dziewczynki, która w tym momencie łzami się zalała i z rozpaczą poglądała na Emilją. Matko! zawoła, ta dziewczynka nie iest głupowatą, nie wierz starej, patrz iak drży i płacze; Dziewczynka spojrzała z wdzięcznością na Emilję. Ah Matko! ona nie iest głuchoniemą, bo ona nas rozumie a chwytaiąc ią za ramie, rzecze: „biedne stworzenie, czy mogę ci w czem dopomódz? Stara chciała przeszkodzić Emilji, ażeby się nie dotykała biednej, lecz ta trzymała ią mocno, a biedna wykrzyknęła: „ratujcie! ratujcie! i omdlała nie upadłszy na ziemię; stara chcąc koniecznie oderwać rękę Emilji od biednej, niechcący zerwała płaszczyk, i dało się widzieć, że ręce tej nieszczęśliwej były sznurem na krzyżu związane, i do haku w murze wbitego przywiązane, również i nogi. Służący zaczął ią odwiązywać, stara uciekała, ale ią pospólstwo schwytało, i gdy już biedną odwiązano, postrzeżono na iej ręku wiele ran które szpilkami były zadane, i żeby nie zjawienie się Sędziego, kto wie coby się ze starą stało; z wykrzykiem radości zaniesiono ieszcze omdlałą dziewczynkę do powozu Pana Sędziego. Zabrał starą do więzienia i spodziewaią się okropną zbrodnię wyśledzić. — Z *Szerburga* donoszą o następuiącym smutnym przypadku: Francuzki okręt woienny został w zatoce biskajskiej nawiedzony okropną burzą, z tej przyczyny musiano kilku ludzi wrzucić w morze, lecz zaraz spuszczono szalupę dla uratowania nieszczęśliwych. To udało się pomyślnie, ponieważ zaś noc rychło zapadła, szalupa nie mogła dostać się do korwety, pomimo, iż ta dawała znaki wystrzałami armatniemi. 16 ludzi znajdowało się na szalupie. Nazaiutrz nie można było odkryć okrętu na całej przestrzeni, nieszczęśliwi nie mieli ani kompasu, ani żywności. Po 4 dniowem błądzeniu, głód zmusił ich do losowania o śmierć; imiona 16tu włożono do kapelusza, a imię wyciągnięte oznaczało ofiarę. Ta przeszyła piersi żelazem, inni rzucili się zaraz na ciało, rozszarpali i pożarli. Żywność ta wystarczyła na 4 dni, i znowu chciano przystąpić do fatalnego losowania. Młody uczeń marynarki, znajdujący się na statku, przejęty zgrozą, w skutku wzruszeń i znużenia, padł w konwulsje i skonał. Jego ciało również zostało rozszarpane. Znowu 4 dni minęły i znowu okropna scena miała nastąpić. Wtem nad świtem ukazał się żagiel; z radością,

podobną do szaleństwa popłynęli ku celowi i
znaleźli barkę rybacką, która ich odwiozła do
S. Sebastjanu. Szczegóły te doniosła osoba,
która znajdowała się na owej szalupie, swoie-
mu ojcu w *Szerburgu.* — W *Oporto* ścięto zbro-
dniarza, który popełnił 3 morderstwa a miał
dopiero lat 21. — 8 b. m. o 3 kwadranse na
11tą *w nocy* widziano w *Gdańsku* tęczę. —
Młody Szwajcar w Neapolu wznieca teraz po-
wszechną uwagę; został on napadnięty w nocy
przez 2ch bandytów uzbroionych sztyletami,
chociaż bezbronny zwyciężył napastników. Je-
dnemu zgruchotał 2 żebra, a drugiemu wykręcił
rękę. Policja nie chciała wierzyć iego rappor-
towi, ponieważ sobie krwi nie puścił (W Ne-
apolu iest zwyczaiem zaraz puszczać sobie
krew, a potem stawiać na loterję stosowne
liczby, gdy kogo spotka iaki przypadek nad-
zwyczajny). — P. *Berjot* i Śpiewaczka Paulina
Garcja zbieraią teraz w *Dreznie* powszechne
oklaski. — Primadonną w operze medyolańskiej
iest teraz Panna *Szoberlechner.* — Narzecze *Te-
nese* w Stanach zjed: statek parowy został wysa-
dzony w powietrze. 300 Indjan utraciło życie.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Bezak Pułkownik z Orła; Gołuchowski Sewe: Dzie:
z Swięcicy; Głochowski Sewe: Dzie: z Wólki; Jasiń-
ski Anto: Dzie: z Bodowa; Swierzawski Fran: Dzie:
z Siennego; Trzciński Jgna: z Jedlanki; Gotartow-
ski Floren: Dzie: z Wielgi.

DONIESIENIA.

Na mocy upoważnienia Prezydji Trybunału Cy-
wilnego Gubernji Mazowieckiej, w domu przy ulicy
Senatorskiej pod Nr 472 położonym, (Pałac Zamoj-
skich), w dniu 12/24 Sierpnia r. b. o godzinie 10 z
rana sprzedane zostaną przez publiczną Licytacją:
Kocz nowego fasonu w dobrym stanie, Koczobryk,
Sanie, Zaprzęgi, i 2 Konie skarogniade po lat 7
maiące, do pozostałości niegdy Xiędza Wojciecha
Szwejkowskiego byłego Rektora Uniwersytetu nale-
żące. *Antoni Sikorski* Reient.

W. *Ankudowicz* b. Forsztmejster Służby
Rossyjskiej, raczy zgłosić się w iak najkrótszym cza-
sie do Hotelu Nadwiślańskiego przy ulicy Bednar-
skiej pod Nr 10, dla interesu iego dotyczącego.

W dniu 9/21 Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana
prawnie zaięte Ruchomości iako to: Lustra, Lampy,
Ławki, Stoły, Bilard, Krzesła, Bufet z Szafą, i t. p.
przez publiczną Licytacją w Warszawie pod Nr 1297,
sprzedanemi zostaną. *Edward Marjewski* Komor:.



Potrzebną iest pożyczka od 30 do 40 ty-
sięcy złp. na pierwszą hypotekę domu mu-
rowanego tu w Warszawie oszacowanego
na złp. 140,000, a w towarzystwie Ognio-
wem na złp. 65,500 ubezpieczonego. Wiadomość
bliższa w domu Nr 2795, przy ulicy Dobrej przy Moście.

Licytacja 4roletniej dzierzawy Domu murowane-
go z stajnią, wozownią, i innemi przybudynkami i
ogrodem, w Warszawie przy ulicy Chmielnej i Zgo-
da pod Nr 1493 położonego, na zeszłym terminie
do skutku nie doszła, odbędzie się powtórnie na
gruncie tejże Possesji w dniu 21m Sierpnia r. b. o
godzinie 4 z południa. Licytacja poczynać się bę-
dzie od zniżonej ceny, po zł. 700 na rok, oprócz
ciężarów gruntowych na teraz rocznie zł. 810 gro:
17 czyniących i kwaterunku obecnie 4ch żołnierzy
opłacanego. Każdy przystępuiący do licytacji obo-
wiązany złożyć na wadjum zł. 600. Oddanie pos-
sesji plus licytantowi nastąpi d. 1 Października r.
b. w stanie dobrym i z odświeżonemi wewnątrz mie-
szkaniami. Z resztą warunki są każdego czasu na
gruncie tej possesji do odczytania, iakoteż i w Kanc:
hypotecznej podpisanego. *A. Willjam* R.K.Z.G.M.



W dniu 15 b. m. zabłąkał się Wyżeł
biały z odmianą na grzbiecie kasztano-
watą, takąż na całym łbie, nosa białe-
go, wzrostu dużego, cały gładki: kto-
by o tymże powziął wiadomość lub odprowadził do
Szwajcara Poczto:, z wdzięcznością otrzyma nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 12.

TEATR WIELKI. Jutro *Brat w postaci kochanka;*
2gie wystąpienie JPanny *Krith.* 4ty raz *Poliszy-
nel upiorem.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, 18 raz *Uczony.*
18 raz *Mleczna Siostra.*

ORKIESTRA HERMANA, dziś na Foxalu.

KWINTET Braci *Ładowskich* dziś wieczorem u
Grassowa, pod Nr 642, przy ulicy Trębackiej.

Jutro u Bogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550.
ŚNIADANIE: Schab z roż: z buracz:, Pieczeń woło: z
roż: z rydza:, Kaczki, Bigos hultaj:, Kiełbasa z roż:
z musztr:, Potrawa z mleczek cielę:. Kalafjory z mas:.
KOLACJA. Kotlety ciel: z grzyb:, Rozbratel wiedeń:,
Potrawa z gołąbków i inne potrawy.

Jutro w handlu Maiewskiego, na ŚNIADANIE:
Polędwica z pieczar: i Pieczeń litew:, Muszczki smaż:,
Potrawa z rako: sos:, Kotlety z estragono: sos:; na
KOLACJĄ: Zrazy nelsoń: z rydza:, Kotlety, Kaszka
na buljonie i Perduta.